

Już w sobotę 14 grudnia o godzinie 18, na deskach Opery Śląskiej w Bytomiu, zaprezentowana zostanie premiera opery komicznej „Napój miłosny” Gaetano Donizettiego. Kierownictwo muzyczne objął Franck Chastrusse Colombier, a reżyseruje Karolina Sofulak.



Gaetano Donizetti był czołowym reprezentantem twórczości operowej w stylu włoskiego bel canto. Urodził się 222 lata temu – 29 listopada 1797 w Bergamo. Jest twórcą prawie 70 oper. Światowy rozgłos zyskał w 1830 roku mediolańską premierą opery „Anna Bolena”. Do jego najpopularniejszych oper należą: powstały dwa lata później „Napój miłosny”, „Don Pasquale”, a spośród oper seria „Lukrecja Borgia”, „Maria Stuarda” oraz „Łucja z Lammermooru”.

Prapremiera „Napoju miłosnego” odbyła się w Mediolanie, w Teatro della Canobbiana, 12 maja 1832. Opera doczekała się entuzjastycznych recenzji i pozostała na afiszu przez 32 wieczory! Premiera polska miała miejsce we Lwowie, w Teatrze Miejskim 10 marca 1838.

Współcześnie tytuł ten znajduje się w czołówce najczęściej granych oper na deskach teatrów całego świata. Wśród najbardziej znanych fragmentów muzycznych wymieniana

„Napój miłosny” Gaetano Donizettiego na scenie Opery Śląskiej w
Bytomiu

jest m.in. tenorowa aria Nemorino „Una furtiva lagrima” czy monolog Dulcamary „Udite, o rustici!”. Utwór jest jednak tak skomponowany, że praktycznie każdy fragment to prawdziwy popis muzyczny – zarówno jeśli chodzi o solistów, jak i chór, który w tej operze odgrywa wyjątkowo ważną rolę.

Ubogi, prostolinijny Nemorino, zakochany jest w pięknej Adinie. Mężczyzna ma jednak rywala w postaci przebojowego Belcore. Aby zdobyć względy ukochanej, Nemorino decyduje się skorzystać z pomocy wędrownego, sprytnego znachora Dulcamary, który obiecuje mu, że problem odwzajemnienia uczuć zniknie, dzięki pomocy tajemniczego napoju miłosnego...

– Są opery, które – mówiąc obrazowo – wołają o to, żeby je umiejscowić we współczesnym świecie, a ich przekaz wciąż jest bezpośrednio aktualny w kontekście społecznym, politycznym czy religijnym. Opera niewątpliwie zawsze była krzywym zwierciadłem, wyolbrzymionym odbiciem tego, co jest dla nas ważne, tak w ujęciu uniwersalnym, jak i w konkretnej chwili w historii, którą to magiczne lustro nam pokazuje. Są też wśród oper eskapistyczne baśnie, które potrzebują jedynie odświeżonego wdzięku, ale działają na nas najlepiej w otocze szeroko pojętej „przeszłości” – opowieści, które zdają się zaczynać od „byli sobie kiedyś...”. Takim dziełem jest właśnie „Napój miłosny” – jedna z niewielu nadal zabawnych oper komicznych. Dla mnie jest to tytuł szczególnie atrakcyjny także ze względu na silną centralną postać kobiecą – zradca Karolina Sofulak, reżyserka.

Rolę Adiny kreują Adriana Ferfecka i Gabriela Gołaszewska. Każda z artystek oddaje postaci część swojej indywidualności. Adriana Ferfecka podkreśla, że z tą bohaterką łączy

ją energiczny, żywiołowy charakter.

– Adina ma w sobie pewną dozę szaleństwa, ale też jest bardzo stanowcza. Wie, czego chce. Ma świadomość tego, co jej się podoba i bierze to od życia. Wiem, że sporo mogę z tej postaci, tej roli „wycisnąć”. Nieczęsto zdarza się, że praca nad operą jest tak żywa. Z jednej strony bawimy się postaciami, a jednocześnie pragniemy dać im z siebie jak najwięcej, pokazać od różnej strony, nadać indywidualne rysy. Bez schematycznego powielania tego, jak zostały pokazane przez librecistę – mówi Adriana Ferfecka.

Gabriela Gołaszewska zwraca uwagę na skomplikowane relacje bohaterki z doktorem Dulcamarą.

– Adina ma dwa piękne duety z Dulcamarą. Inne od całości, wprowadzają motyw odmiennego rodzaju relacji damsko-męskich. Dulcamara potrafi ją przejrzeć, jest między nim pewna poufałość. Adina go nawet lubi na pewien sposób, ale też ją drażni, prowokuje, pobudza do przebiegłości. Umacnia w niej takiego niepokornego ducha. Także muzycznie, duet między nimi w II akcie po prostu zachwyca. Oglądając i słuchając, byłam pod jego niesamowitym wrażeniem, jest naprawdę spektakularny – mówi Gabriela Gołaszewska.

„Napój miłosny” Gaetano Donizettiego na scenie Opery Śląskiej w
Bytomiu



W wersji, którą zobaczymy na deskach Opery Śląskiej, uważny widz z pewnością znajdzie sporo literackich i filmowych odniesień, które nie są obce współczesnemu odbiorcy kultury – m.in. inspiracje kinem Wesa Andersona, a w szczególności filmem „Grand Budapest Hotel”.

Realizatorzy : kierownictwo muzyczne, dyrygent: Franck Chastrusse Colombier

reżyseria: Karolina Sofulak

choreografia / ruch sceniczny: Monika Myśliwiec

scenografia / reżyseria świateł: Katarzyna Borkowska

kostiumy: Ilona Binarsch – współpraca muzyczna / asystent dyrygenta: Piotr Wacławik

kierownictwo chóru: Krystyna Krzyżanowska-Łoboda

„Napój miłosny” Gaetano Donizettiego na scenie Opery Śląskiej w
Bytomiu

kierownictwo baletu: Grzegorz Pajdzik – asystent reżysera: Bernadeta Maćkowiak

asystent scenografa / kierownik produkcji: Dagmara Walkowicz-Goleśny

Obsada : Adina – Adriana FERFECKA, Gabriela GOŁASZEWSKA

Nemorino – Andrzej LAMPERT, Tomasz DZIWISZ, Adam SOBIERAJSKI

Belcore – Stanisław KUFLYUK, Kamil ZDEBEL

Doktor Dulcamara – Bogdan KUROWSKI, Adam WOŹNIAK, Zbigniew WUNSCH

Gianetta – Leokadia DUŻY, Marta HUPTAS, Anna NOWORZYN-SŁAWIŃSKA

Asystentka dr Dulcamary – Michalina DROZDOWSKA, Maja LISZCZYK

Windziarz – Karol PLUSZCZEWICZ, Gabriel RAVENSCROFT

materiały prasowe: Opera Śląska w Bytomiu